

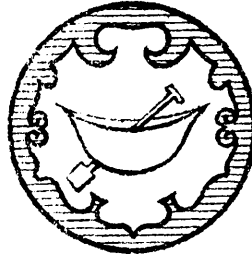
# DZIENNIK

## ZARZĄDU

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartałnie . Mk. 180.—  
Miesięcznie . „ 60.—



## M. ŁODZI

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty w na stronie) Mk. 10.—Przed tekstem: Mk. 25.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 2 marki za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

№ 37. (100.)

Łódź, wtorek, 18 września 1921 r.

Rok III.

## Dział sprawozdawczy.

### Sprawozdanie z Wydziału I Oddziału Szkolnictwa za czas od 1. stycznia do 30 czerwca r. b.

W okresie sprawozdawczym znużona i wyczerpana praca Wydziału odbywać się musiała w nadzwyczaj trudnych warunkach. Zdekompletowany podczas inwazji bolszewickiej skład Delegacji oraz mocno przerzedzony personel urzędniczy rozpoczął pracę w nowym roku szkolnym, t. j. w chwili, wymagającej niewiększego wysiłku, aby zamierzone projekty w czyn wprowadzić. Z początkiem roku sprawozdawczego jak skład Delegacji Wydziału tak i personelu urzędniczego zostały wzmocnione przez powracających z wojska, wobec czego realizacja projektów mogła być podjęta. Oczywiście, trudności, wywołane nienormalnymi warunkami, jak wzrastająca nieomal z każdym dniem drożyzna, niemożność uzyskania nowych lokali dla szkół i t. p. — hamowały naturalny bieg nakreślonych prac, — lecz to jednak nie przeszkodziło Wydziałowi zrealizować pewną część zamierzonych uprzednio projektów.

Do tych, jako najważniejsze, zaliczyć wypada: 1-o otwarcie szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt, 2-o uruchomienie pracowni zbiorów szkolnych, 3-o zorganizowa-

nie gier i zabaw na wole powietrza dla dziatwy szkół miejskich. W toku prac przygotowawczych znajdują się sprawy otwarcia biblioteki nauczycielskiej dzielnicowej dziecięcej, które rozpoczęła swą działalność z początkiem nowego roku szkolnego.

W półroczu tem odbyło się 24 posiedzeń plenarnych, na których powzięto 285 uchwał, — 8 Komisji Zakupów, 6 — lekarzy-higienistów szkolnych, 6 — Komisji Opalowej, 3 — Komisji gier i zabaw, 3 — Komisji Muzealnej oraz spora liczba komisji przygodnych, powoływanych w miarę potrzeby do przygotowania projektów w różnych sprawach, rozpatrywanych następnie na plenum.

Wzmocniona działalność Wydziału Szkolnictwa oraz rozwinięcie działów tegoż wywołało potrzebę reorganizacji, co zostało uskutecznione z dniem 1. kwietnia r. b. Przemianowany z Wydziału Szkolnictwa — Wydział Oświaty i Kultury o szerszym zakresie działalności dzieli się obecnie na 3 zasadnicze i samodzielne Oddziały: 1 Oddział Szkolnictwa, 2. Oddział Obowiązku Szkolnego i 3. Oddział Kultury i Oświaty Pozaszkolnej.

Rozszerzenie przymusu szkolnego na dalsze 3 roczniki dziatwy oraz wynikły stąd wzrost liczby oddziałów z 1004 do 1116 wywołały trudność rozmieszczenia przeszło 100 świeżo skompletowanych oddziałów i wobec niemożności zdobycia odpowied-

niej ilości lokali szkolnych względnie powiększenia już posiadanych lokali zniewoliło do wykorzystania zużytkowanych sal wykładowych w godzinach popołudniowych. I aczkolwiek znaczna część lokali z zajętych w liczbie 22 na początku roku szkolnego przez Władze Wojskowe oraz Urzędy dla uchodźców z Kresów oddana została do naszego użytku dopiero w okresie sprawozdawczym to jednak nauka odbywała się bez przerwy. Zaznaczyć wypada, że brak wolnych lokali wogóle, a odpowiednich dla szkoły w szczególności, dalszego powiększenia liczby oddziałów (przeszło 100 nowych) z objęciem przymusem pozostałych roczników, spotęguje te trudności jeszcze więcej. Jedyne wyjście z tej przykrej sytuacji Wydział widzi tylko w zdobyciu własnych budynków przez nabywanie i dostosowanie do potrzeb szkolnych domów mieszkalnych oraz budowę własnych gmachów. Zapoczątkowana akcja w tym kierunku wyraża się w chwili obecnej rezultatem posiadania nieruchomości przy ul. Zabiej 13, zużytkowanej już na cele Szkolnictwa i budynku przy ul. Przędzalnianej, którego z przy czyn od nas niezależnych użytkowników nie możemy. Nadzieja zdobycia własnego gmachu o 28 salach wykładowych przy ul. Zagajnikowej, posiadanie którego w krytycznym okresie w znacznej mierze złagodziłoby trudności lokalowe, zawiodła, a tempo, w jakim prace przy budowie są prowadzone, nie rokuje oddania nam gmachu nawet w przyszłym roku. Praca pionierska, jaką Magistrat Łódzki podjął w dziedzinie oświaty przez wprowadzenie przymusu szkolnego, a tem samem danie możliwości działwie korzystania z dobrodziejstw nauki, wymaga kontynuowania jej z całym wyteżeniem w tym kierunku, aby istnienie oddziałów popołudniowych, tego zła koniecznego pod względem gospodarczym, pedagogicznym i wychowawczym, w najbliższym czasie należało do przeszłości. Nauka bowiem w oddziałach popołudniowych nie tylko

nie daje działwie szkolnej tej korzyści, jaką z murów szkolnych winna ona wynieść, ale jednocześnie osłabia intensywność pracy nauczycieli wychowawców.

W tych warunkach zadanie nauczycielstwa w ubiegłym roku szkolnym było tem trudniejsze, że liczba nauczycieli, nie odpowiadała ilości czynnych oddziałów co wywołało konieczność utworzenia t. zw. oddziałów „akcyjnych“, a co znów było powodem, że dla przepracowania programowych 30 godz. tygodniowo nauczyciel zmuszony był do zajęć w w godzinach rannych i popołudniowych.

Zatrudnienie 11 osób nauczycieli zastępów, opłacanych z funduszy miejskich w pewnym stopniu ten brak łagodziło.

O usunięciu anomalji, jaką były oddziały akcyjne, Wydział poczynił odpowiednie starania u Władz miarodajnych i uzyskał zapewnienie zmiany stanu rzeczy z początkiem nowego roku szkolnego.

W kwestji polepszenia bytu nauczycielstwa przeprowadzone podniesienie dodatku ekonomicznego do wysokości 3000 mk. miesięcznie oraz niejednokrotnie czyniono starania u Władz Państwowych (Ministerstwo i Rada Ministrów) o podniesienie mnożnika i zaliczenie nauczycielstwo do wyższej kategorii płac. Obecnie nauczycielstwo, narówni z pracownikami ma możliwość korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Dla zdobycia jaknajlepiej wyspecjalizowanych sił nauczycielskich wyznaczono kilka stypendjów na przesłuchanie metodyczno — praktycznych kursów. Prócz kursów specjalnych pozamiejscowych instniejące od szeregu lat kursy pedagogiczne dla nauczycieli czynnych a niewykwalifikowanych ułatwiają nabycie wiadomości i uzyskanie odpowiego świadectwa — dekretu stabilizacyjnego. Kursy te mieszczą się obecnie w lokalu gimnazjum miejskiego, Sienkiewicza 44.

Męskie gimnazjum miejskiej, które w rozwoju swoim dosięgło klasy

IV-iej liczyło 365 wychowawców, rekrutujących się z pośród najliczniejszej warstwy społeczeństwa społeczeństwa miejscowego. Uczelnia ta obchodziła w styczniu r. b. oodwójuroczyści: 1-o — poświęcenie gmachu szkolnego służącego przedtem celom rusyfikacyjnym, następnie germanizacyjnym, a ostatnio zajętego przez Władze Wojskowe na Szpital, 2-o powitanie wracających z szeregów armji ochotniczej młodocianych obrońców Ojczyzny, wychowawców tej szkoły. Kierownictwo i Rada Pedagogiczna szkoły, poza pracą programową, przewidzianą przy prowadzeniu uczelni tego typu (przyrodniczo-matematyczny) urządziły wieczory okolicznościowe, uroczajcone występami orkiestry i chóru szkolnego.

Szkoła Hndlowa, posiadająca najwyższą klasę specjalną II-gą przy 3 przygotowawczych i 4 równoległych liczyła 330 uczniów. W szkole tej po przekształceniu w bieżącym roku szkolnym prowadzono wykłady w języku polskim. W obu powyższych zakładach średnich wpisy, wynoszące 500 Mk. od ucznia przy 50 proc. zwolnionych od opłaty, zostają z początkiem nowego roku szkolnego zniesione.

Seminarjum nauczycielskie z 5-letnim kursem nauczania w b. r. poraz pierwszy dało odpowiednio przygotowany do zawodu nauczycielskiego zastęp młodych sił liczących 37 osob. Brak wykwalifikowanych sił oraz duża ilość zgłaszających się kandydatów płci żeńskiej, dał powód do uruchomienia z nowym rokiem szkolnym przy wzmiankowanym Seminarjum I kursu, jako zaczątku przyszłego seminarjum żeńskiego. Nauka bezpłatna!

Dla dokształcenia młodzieży pracującej w rzemiośle i handlu, funkcjonowała wieczorowa szkoła dokształcająca dla terminatorów. Szkoła ta w 10 oddziałach liczyła 311 uczniów. Świadectwo z ukończeniu otrzymało 18 uczniów. Sprawa objęcia przymusem uczęszczania na naukę ogółu terminatorów, co do której

przedsięwzięto prace przygotowawcze, znajduje się na dobrej drodze.

Jedną w ważnych potrzeb, jaką jest uzupełnienie wiadomości otrzymanych przez dziewczęta w szkołach powszechnych droga praktycznego przygotowania do życia — udało się Wydziałowi choć w małej części zaspokoić przez otwarcie specjalnej szkoły gospodarstwa domowego. Z powodu późnego rozpoczęcia zajęć w szkole, a może niedostatecznego rozreklamowania faktu istnienia zakładu i zrozumienia przez ogół znaczenia tej szkoły, frekwencja uczennic sięgała zaledwie liczby 30 osób. Jednak zapał, z jakim wychowanki przykładały się do pracy, oraz spopularyzowanie wiadomości o istnieniu tej szkoły w szkołach powszechnych między dziewczętami, kończącemi kurs nauk, pozwalają przypuszczać, że z nowym rokiem szkolnym nie wszystkie zgłoszenia będą mogły być z braku miejsc uwzględnione.

Szkoła pomocnicza dla dzieci małozdolnych uzyskała wygodniejsze pomieszczenie we własnym budynku miejskim, obok parku „Źródlika“, co umożliwi rozszerzenie szkoły i umieszczenie części dziatwy, zakwalifikowanej przez pracownię psychologiczną. Znaczna jednak ilość dzieci (zakwalifikowano nowych 120 osób) nie znajdzie miejsca w istniejącym zakładzie, wskutek czego zachodzi potrzeba otwarcia drugiej szkoły tego typu w północnej części miasta. Główna przeszkoda do zrealizowania powyższego jest brak odpowiedniego lokalu.

Z tego również względu nie uruchomiono dotychczas szkoły z pół-internatem dla dzieci zaniedbanych moralnie.

Celem umożliwienia dziatwie szkolnej w czasie feryj letnich i w godzinach pozaszkolnych spędzenia wolnych chwil jaknajkorzystniej pod względem fizycznym i moralnym na godziwej rozrywce — zorganizowano gry i zabawy w parkach miejskich pod kierunkiem i nadzorem nauczycieli specjalistów.

Dla ułatwienia nauczycielstwu i dziatwie szkolnej dokładniejszego

zapoznania się z przyrodą i kompletowaniem okazów, istniejąca przy Oddziale Komisja Muzealna w uruchomionej pracowni zbiorów dała możliwość interesującym się tym działem pracy osobom zapoznania się z racjonalnem urządzeniem w szkole miniaturowego muzeum szkolnego o własnych siłach. W tym również celu odbyło się z udziałem przodowników szereg odczytów, pokazów i wycieczek.

Nad stanem higieny w szkołach powszechnych czuwało oraz dorożną pomoc lekarską niosło 18 lekarzy — hygienistów przy identycznej liczbie hygienistek. W ambulatorjach szkolnych w ciągu roku szkolnego udzielono pomocy lekarskiej 59.536 dzieciom (choroby: wewnętrzne 7708, chirurgiczne — 3177, oczne 44106, krtani 2760 i skórne 1786 dzieci). Aby podnieść stan higieniczny szkół postanowiono zaciągać podłogi olejem pyłochłonnym, co zostanie uskutecznione na początku nowego roku szkolnego.

Komisja Zakupów, walcząc z trudnościami na tle wciąż wzrastającej drożyzny, kontynuowała swe prace w kierunku zaopatrzenia szkół w niezbędne pomoce naukowe i utensylja szkolne.

Składnica Pomocy Naukowych wydała bezpłatnie dla niezamożnej dziatwy szkolnej 593 tuz. obsadek, 1141 tuz. ołówków, 9227 tuz. zeszytów, 580 libr papieru rysunkowego oraz 950 grosów stalówek.

Poczyniono przygotowania do uruchomienia półkolonji letnich oraz zorganizowania wycieczek dla dziatwy szkolnej.

### **Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej za czas od 1. kwietnia 1920 r. do 31 marca 1921 roku.**

#### **a) Ogólne — Opisowe Organizacja:**

W okresie sprawozdawczym Wydział Opieki Społecznej, wyzwalał się z okresu wojennego, w dal-

szym ciągu znajdował się w fazie reorganizacji.

Szpecially ujawniła się tendencja utrzymania form opieki zamkniętej, t. j. udzielenie pomocy porzebuującym w odpowiednich zakładach, natomiast zasadnicze kasowanie wszelkich zapomóg pieniężnych, za wyjątkiem świadczeń w naturze.—

Z dniem 1. stycznia 1921 r. zupełnie skasowano zapomogi pieniężne.—

Dzielnice zapomogowe straciły swój dotychczasowy charakter.— Obecnie w dzielnicach rejestruje się konsumentów na obiady w tanich kuchniach. Również przy dzielnicach utrzymano punkty pomocy biednym chorym.—

Dział świadczeń skoncentrowano w biurze Wydziału.— W dziale tym skoncentrowano wszystkie czynności wchodzące dotąd w zakres czynności Sekcji Koziet wzgl. dzielnic zapomogowych.— Dział ten obejmuje następujące świadczenia: pomoc lekarska dla biednych w domu i ambulatorjach, lekarstwa, inleko, kąpiele, środki opatrunkowe, optyczne i ortopedyczne, odzież, bieliznę, obuwanie, słoma, pogrzeby i t. p.

W okresie sprawozdawczym otwarto, przy współudziale Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Miejskie Pogotowie Ooiekuńcze dla dzieci, które urządzono na 150 miejsc.—

W „Pogotowiu“ umieszcza się dzieci, bez różnicy wyznania, pozostające bez opieki, jak również te dzieci, które ze względu na stan moralny muszą być eliminowane z pod opieki rodziców.—

Umieszczono „Złobek“ dla podrzutków i Przytułek Św. Anny, który zamieniono na Schronisko (lecznicę) dla dzieci, dotkniętych chorobą oczu — jaglica.— Schronisko to urządzono na 140 miejsc.—

Komitet Tanich Kuchen uchwała Rady miejskiej z dnia 3. XI. 1920 r. został zlikwidowany jako samodzielny wydział i włączony, jako pododdział, do Wydziału Opieki Społecznej.—

Po gruntownej reorganizacji i zmianie kierownictwa, Komitet Tanych Kuchen rozwinął się autonomicznie, przyczem wykazał się nadzwyczaj dodatnią działalnością w akcji dożywiania dzieci z produktów Polsko — Ameryk. Komitetu Pomocy Dzieciom, oraz biednych, wspieranych przez Wydział Opieki Społecznej.

Umieszczone również Przytułek Noclegowy przy ul. Cmentarnej 10a.

Pomoclekarską dla biednych w domu zreorganizowano w ten sposób, że zamiast 13 stałych lekarzy dzielnicowych, powołano szerszy ogół lekarzy, którzy otrzymują honororja za każdą wizytę, przez co uprzyścipleniło się biednym wybór lekarza według specjalności.

Wydział wystąpił do Magistratu z memorjałem o zreorganizowanie Oddziału Szpitalnego w ten sposób, ażeby kwalifikowanie oraz umieszczenie w szpitalach chorych, zarząd szpitalami Miejskimi oraz rozrachunek i rewindykację kosztów leczenia i wogóle wszelkie prace, wchodzące w zakres szpitalnictwa, skoncentrować w jednym Wydziale. — Życie i dotychczasowa praktyka wskazała potrzebę tej reorganizacji dla zaoszczędzenia publiczności straty czasu na chodzenie od jednego do drugiego biura oraz zaoszczędzenia wydatków na utrzymywanie podwójnego aparatu urzędniczego, jak również konieczność przeprowadzenia sanacji w t. zw. opiece nadzwyczajnej nad umysłowo — chorymi, epileptykami, prostytutkami i t. p.

Wydział Opieki Społecznej posiada następujące biura i pododdziały:

przy ul. Motujszki 10:

a) biuro główne, oddział gospodarczy, buchalterję, oddział szpitalno — rewindykacyjny, dział świadczeń, oddział rewindykacji zapomóg (w likwidacji)

przez ul. Konstancyńskie 27:

b) biuro I dzielnicy  
przy ul. Kilińskiego 160

- c) biuro II dzielnicy  
przy ul. Tramwajowej 15
- d) Dom dla Chroniczn. Chorych  
przy ul. Milsza 51
- e) Pogotowie Opiek. dla Dzieci  
przy ul. Wiznera 25/7
- f) Przytułek dla Dzieci  
przy ul. Cmentarnej 10a
- g) Przytułek Noclegowy.

### Instytucje dobroczynne:

Wzorem lat ubiegłych Wydział udzielał zapomóg instytucjom opieki społecznej. — Przy przyznawaniu i wypłacaniu zapomóg wysokość tych subsydjów Wydział uzależniał od niedoborów i stanu zamożności.

Zapomogi wypłacane są na podstawie sprawdzania działalności oraz ksiąg i rachunków każdej instytucji przez Komisję Rewizyjną Wydziału.

Ogólna suma wypłaconych subsydjów w okresie sprawozdawczym wynosiła mk. 1.950.000.

### Opieka nad biednymi:

Opieka zamknięta polega na umieszczeniu w odpowiednich zakładach osób, potrzebujących opieki (od 1. stycznia r. b. po cofnięciu zapomóg umieszcza się w odpowiednich zakładach b. petentów, niemających żadnych środków do utrzymania).

Opieka otwarta polega na doraźnej pomocy biednym w naturze i obiadach.

Oprócz tego biednym udziela się informacyj w sprawach sądowych i t. p. (wkrótce zostanie otwarty Patronat Porady Prawnej) i wydaje się świadectwo ubóstwa dla prowadzenia spraw o alimenty, rozwodowych i innych.

### Opieka nad chorymi:

Pomoc, udzielona biednym chorym przez Wydział Opieki Społecznej, polega przeważnie na umieszczeniu ich na koszt miasta w szpitalach miejskich. — Następuje to po uprzednim zbadaniu warunków materialnych i przyjęciu od chorego wzgl. rodziny zobowiązania, że koszty leczenia zostaną pokryte. — Zobo-

wiązań nie bierze się od osób zupełnie biednych, niemających żadnego dochodu.—

Niezależnie od tego Wydział udziela pomocy biednym chorym, leczącym się w domu.— Zajmują się tem pielęgniarki, zatrudnione dawniej w b. Sekcjach Kobiet.

Chorzy otrzymują bezpłatnie pomoc lekarską, lekarstwa, obiady, mleko, przyrządy ortopedyczne i t. p.—

Udziela się również pomocy akuszeryjnej biednym położnicom w miejskich przytułkach położniczych.—

## b) Cyfrowe:

### 1. Zapomogi

a) Wydano zapomóg w gotówce:

normalnych	mk. 289.392.—
jednorazowych	„ 1.380.—
razem	mk. 290.772.—

b) Przeciętna liczba osób, otrzymujących zapomogi:

dorosłych	2222
dzieci	434
razem	2656 osób.

Uwaga: Od dnia 1. I. 21 r. wydawanie zapomóg zostało skasowane.

### 2. Pomoc biednym chorym.

Zap pośrednictwem Wydziału (biura) umieszczono w szpitalach i przytułkach położniczych:

chrześc.	żyd.	razem
2539	1736	4275.

b) udzielono pomocy:

ambulatoryjnej	6780	5510	12290
lekarskiej	1279	247	1526
razem	8059	5757	13816

Wydano:

obiadów	24657
mleko	5610 litrów.

## 3. Środki ortopedyczne i optyczne:

wydano biednym:

	mk.
5 pasów rupturowych za sumę	725.—
2 pasy brzuszne	2500.—
3 „ maciczne	10400.—
3 wianki	389.—
2 gorsety na głowę	13000.—
7 węży gumowych	27089,85
z przeniesienie	mk. 27089,85
1 cennik za sumę	80.—
2 kule	300.—
7 par okularów	1085.—
Ogółem wydatkowane	mk. 28554,85

## 4. Świadczenia ubóstwa.

Wydano świadectw:

w sprawach rozwodowych	18
„ „ o alimenty	38
„ „ wpisy szkolne	30
„ „ stypendjalnych	6
„ „ o odeszkodowania za poniesione kolestwo inwalidom cywilnym	9
w sprawach różnych	64
razem	71
	236

## 6. Dom dla Chronicznych Chorych.

Ruch chorych:

### 5. Pochowano na koszt miasta

chrześcijan	1191
żydów	506
razem	1697

### 6. Dom dla Chronicznych Chorych.

Ruch chorych:	mężcz.	kobiet	dzieci	razem
Było chorych na 1. IV. 20	46	51	3	100
Przybyło	37	42	—	79
razem	85	93	3	179
Ubyło (wypisano)	37	38	—	75
Pozostało na 1. IV. 21	46	55	3	104

Ogólne wydatki mk. 1.356.576.53

**7. Miejskie Pogotowie Opiekuńcze.**

(Dane od dnia 1. 10. 20. r.)

Przeciętna ilość dzieci 124  
Ogólne wydatki mk. 791.257.72**8. Przystałek dla dzieci —  
Wiznera 25/7**

(Dane od dnia 1. 10. 20 r.)

Przeciętna ilość dzieci 147  
Ogólne wydatki mk. 823.387.67**9. „Żłobek“ dla Niemowląt**

(Dane od dnia 1. 10. 20 r.)

Przeciętna ilość dzieci 81  
Ogólne wydatki mk. 538. 474.67**10. Instytucje subsydjowane**

Przeciętna liczba pens.	dot.	dzieci	miesz.	razem
Opieka zamkn.	421	1334	—	1765
„ półotwarta	—	1873	—	1873
„ otwarta	—	2154	29	2163
razem	431	5361	29	5801

**11. Kasa pożyczkowa.**

(Dane od dnia 1.10. 20)

Zwrócono pożyczek mk. 128.409.83  
Zwrót ogólny (od za-  
łożenia kasy) „ 328.321.05  
Pozostało do zwrotu „ 401.586.67**12. Zrewindykowano.**Kosztów zapomogow. mk. 662.479.—  
„ leczenia „ 37702.019.24  
„ pogrzebowych „ 77.135.54  
„ lekarstw „ 24.958.90  
„ utrzym. w przyt. „ 13.561.20  
Razem mk. 4.480.133.88**12. Komitet zagonków.**Wpłynęło za dzierżawę mk. 11.350.05  
Ilość działów wynosiła 3264 ob-  
szaru 320 morg.Od dnia 1. 1. 21 r. Komitet Za-  
gonków został przekazany Związk-  
om Zawodowym.14. Zwrócono gminom zamiej-  
scowym z opieki, udzieloną stałymmieszkańcom m. Łodzi mk. 50.328.49  
za kurację st. mieszk m. Łodzi  
w zakładach zamiejsc. mk. 104.380.—  
razem mk. 154.658.49Wydano biednym za pośredni-  
ctwem Polsko-Ameryk. Komitetu  
Pomocy Dzieciom po 450 komple-  
tów odzieży (plaszczy, ubrań, obu-  
wia) oraz 40 kompletów bielizny.**Zagadnienia komunalne.****Memorjał Magistratu m. Łodzi —**

(Urzędu Stanu Cywilnego).

Do Ministerstwa Wyznań Religij-  
nych i Oświecenia Publicznego.Załączając przy niniejszym nastę-  
pujące podanie Piotra Dobrzyńskiego,  
zamieszkałego w Łodzi przy ul.  
Ludwika № 49.:

Łódź, dn. 23/VIII 1921 r.

Do Przewodniczącego Urzędu Stanu  
Cywilnego Prezydenta A. Rzewskiego.

Prośba.

„Zwracam się z prośbą do władz  
municipalnych o zapisanie syna mo-  
jego, którego mam zamiar posyłać  
do szkoły w rejestrze dla bezwyzna-  
niowców. W 1910 r., zmuszony wa-  
runkami politycznymi, wyjechałem  
do Ameryki z kraju niewoli carskiej  
i przymusu wyznaniowego, wyjecha-  
łem do wolnej ziemi Amerykańskiej,  
gdzie tolerancja religijna jest podsta-  
wą wolności państwowej.„Nikt tam się nikogo nie pyta,  
czy wierzy w Boga lub nie, lecz żą-  
da spełnienia obowiązków obywatela  
państwa. W 1920 roku powróciłem  
do Polski wolnej i niepodległej, zda-  
wało mi się, że Polska wyzwolona  
z kajdan i niewoli uszanuje, zgodnie  
z przyjętą Konstytucją, wolność su-  
mienia, lecz widzę, że się omyliłem,  
gdyż Polska z niewoli carskiej popa-  
dła w niewolę kleru i jezuitów pol-  
skich.„Zażądałem od urzędów wpisania  
syna urodzonego i zarejestrowane-  
go w Ameryce, z rodziców bezwy-  
znaniowych o wypisanie metryki,

wszyscy urzędnicy odsyłają mnie do kościołów.

„Zwracam się do ostatniej instancji do prezydenta Miasta i przewodniczącego Urzędu Stanu Cywilnego o położenie kresu tej komedji, jestem bezwyznaniowcem i żądam uszanowania moich przekonań.

„Nie cofnę się przed najostrzejszą walką, będę się zwracał, jako robotnik do wszystkich organizacji robotniczych całego świata, o hańbie XX wieku w Polsce, o tym, że w Polsce zmuszają nawet bezwyznaniowców do konserwowania zabobonów, zwrócić się w razie odmownej odpowiedzi do posłów sejmowych. A w razie gdyby moje starania nie odniosły skutku wyjadę do Ameryki i wśród Polaków Amerykańskich głosić będę zasady, że ten kto chce mieć gwarancje wolności sumienia to musi być obywatelem Amerykańskim, bo obywatele Polscy znoszą z pokorą jarzmo wsteczników.“

mamy zaszczyt zwrócić się z uprzejmą prośbą o udzielenie nam wyjaśnień, jak w tym wypadku i podobnych postąpić winniśmy.

Pozwalamy sobie zaznaczyć, że brak jednolitego prawodawstwa w naszym Państwie odbija się w sposób ujemny na działalności urzędów stanu cywilnego, dokąd zgłasza się mnóstwo osób, przeważnie reemigrantów z Ameryki i Rosji Sowieckiej, gdzie dekretem z dn. 18 grudnia 1917 r., art. 160 (Zbiór Ustaw № 10) zaprowadzono śluby małżeńskie cywilne, o zalegalizowanie zawartych przez nich poza granicami kraju małżeństw i wciągnięcie dzieci do rejestru bezwyznaniowców.

Urząd zmuszony jest odmówić tym żądaniom, gdyż dotąd na terenie b. Kongresówki działa prawo małżeńskie, zaprowadzone w r. 1836 przez Mikołaja I, które nie uznaje ślubów cywilnych, ani rozwodów, ani też bezwyznaniowości.

Przyjmując pod uwagę, że w tym względzie kraj nasz szczycił się wolnością od r. 1808, gdy Kodeks Napoleona zaprowadził u nas śluby cywil-

ne i rozwody, a nawet Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z r. 1825, który u nas zastąpił pierwszą część Kodeksu francuskiego, oddał sprawy małżeńskie sądom cywilnym, i tylko w r. 1836 Kongresówka została pozabawiona tych liberalnych przepisów; że nadto obecnie na ziemiach polskich obowiązuje 5 systemów prawnych, t. j. Kodeks Napoleona, prawo rosyjskie, kodeks niemiecki, kodeks austriacki i węgierski (Spisz i Orawa); że unifikacja ustawodawstwa polskiego potrwa czas dłuższy i jest zadaniem niesłychanie trudnym i skomplikowanym; że założenie rejestrów aktów stanu cywilnego osób bezwyznaniowych, przez analogję i na wzór rejestrów dla innych dysydentów, jest potrzebą konieczną i również dla nich założone być winny w miarę potrzeby specjalne rejestry dla zapisywania aktów stanu cywilnego; że w myśl art. 84 Kod. Cyw. Polskiego, osoby, które zawarły ślub bezwyznaniowy, zachowują stan cywilny nie tylko dla siebie, ale i dla swego potomstwa: że Urząd Stanu Cywilnego przez swoją odmowę wpisanania dzieci do rejestru bezwyznaniowców zmusza rodziców do gwałcenia prawa, — prosimy o zezwolenie, do czasu ujednostajnienia w drodze ustawowej powyższych kwestji, na wprowadzenie prowizorycznie metryki cywilnej, prowadzonej przez cywilne organa publiczne, z pominięciem rubryki wyznania.

Zdaniem naszym zniesienie przestarzałych ograniczeń nie tylko przyczyni się do uporządkowania rejestracji ruchu naturalnego, dotąd tak poważnie zaniedbanej, ale zarazem wzmocni powagę instytucji małżeństwa, jako związku wolnego i nieprzymuszonego.

Łódź, dn. 2 września 1921 r.

Prezydent (—) **Rzewski.**

— **III Zjazd burmistrzów miast niewydziałonych w Otwocku.**  
Program Zjazdu i porządek obrad:

I.

Dnia 10 września (sobota) o g. 10 rano nabożeństwo w miejsco-



wym kościele parafalnym.

Po nabożeństwie o godz. 11-ej rano w sali „Spójni“ odbędzie się uroczyste otwarcie Zjazdu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Przyjęcie regulaminu i porządku dziennego.
3. Projekt ustawy samorządowej ze stanowiska miast niewydziałonych — referent M. Reiner, awnisk Magistralu m. Otwocka.

Od godz. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. p. prze-  
rwa obiadowa.

4. Finanse miast niewydziałonych — referent Dr. Stanisławski, burmistrz m. Łowicza.

5. Wydzielenie miast z powiatowych Związków komunalnych — referent J. Dodacki, burmistrz m. Łęczycy.

6. Przedstawicielstwo miast w sejmie i senacie — referent Dr. Stanisławski z Łowicza.

O godz. 9-ej wieczorem przyjęcie uczestników Zjazdu przez zarząd miasta Otwocka.

II.

Dnia 11-go września (niedziela) o godz. 9 rano:

7. Apropozycja miast — refer. M. Górzyński, burmistrz m. Otwocka,

8. Samorząd i oświata — refer. Koziański, burm. Zduńskiej Woli,

9. Samorząd i policja — refer. T. Klepa, burm. m. Kutna,

10. Głód mieszkaniowy i odbudowa miast — refer. A. Mrozowski, burmistrz m. Ostrowca,

11. Czynienie zmian przez Władzę Nadzorczą w uchwałach rad miejskich — refer. J. Dodacki, burmistrz m. Łęczycy,

12. Sekcja miast niewydziałonych przy Związku miast polskich — refer. M. Reiner (Otwock),

13. Termin i miejsce przyszłego Zjazdu,

14. Wybory Komisji Wykonawczej,

15. Zamknięcie Zjazdu.

O godz. 1-ej p. p. zwiedzanie miasta i uzdrowiska Otwocka (elektrowni, sanatorjów, pensjonatów, szkół i t. d.)

Na Zjazd powyższy został zaproszony również prezydent m. Łodzi Aleksy Rzewski.

— **Województwo łódzkie robi trudności usiłowaniam wydzielenia miast ze związków powiatowych.** Jedną z przyczyn uniemożliwiająca rozwój miast to samorządowa ordynacja, która miasta i miasteczka oddaje pod władzę starostów.

Miasta posiadające do 25.000 ludności wchodzą w skład sejmików liczące ponad 25.000 mieszkańców winny być wydzielone, i bezpośrednio tak jak Łódź i Warszawa zależne w I instancji od województw. Sejmik każdy obciąża w niesłychany wprost sposób mieszkańców miasteczek. Wyzyskuje on źródła podatkowe miasta i uniemożliwia sanację stosunków finansowych. Chłopi znajdując się w większości w sejmiku lekceważą interesy miasta. Mieszkaniec miasta musi płacić podwójne podatki na sejmik i samorząd miejski. Naprzykład w powiecie łódzkim miasteczka zrujnowane przez wojnę placą więcej podatków aniżeli w całym powiecie zubożone na pasku chłopstwo. Dlatego też dążeniem wszystkich miasteczek jest jaknajrychlejsze wyzwolenie się i usamodzielnienie się pod względem gospodarczym i finansowym. Na drodze tej miasta spotkały się w pierwszej linii z zaciętym oporem sejmików. Następnie województwo w razie otrzymania wniosku ze strony miasta, że liczba mieszkańców przekroczyła liczbę 25.000 osób wysłała przebieg do zaopiniowania sejmikowi, któremu się nie spieszy z opinią, zresztą wypada ona zawsze nieprzychylnie.

Automatycznie wystąpić winno województwo do M. S. W. w tej sprawie bez żadnych trudności biurokratycznych. Prawo jest prawem i nie powinno być uzależnione od zapętrywań starosty. Zgierz liczy obecnie 29.000 ludności, Noworadomsk 26.000 i miasta te nie mogą się do czekać wydzielenia.

## Sprawy aprowizacyjne.

### Apro wizacja miast.

Towarzystwo Apropowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich nadesłało do Magistratu m. Łodzi pod datą 30 sierpnia r. b. następujące pismo:

Powołując się na okólnik Zarządu Związku Miast Polskich z dn. 5/8 № 2861 i d. 13/8 r. b. № 2920 w przedmiocie udzielenia przez Rząd kredytów miastom na zakup zboża, załączamy przy niniejszym ostatnio wydaną przez Ministerstwo Apropowizacji instrukcję i pozwalamy sobie wyjaśnić:

Wprowadzenie wolnego handlu ziemiopłodami, wskutek tego wynikły wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby uczynił konieczność natychmiastowej akcji pomocy dla ludności miejskiej, która znalazła się w położeniu szczególnie krytycznym.

Chcąc przeciwdziałać rosnącej drożyznie i spekulacji, miasta muszą otrzymywać określone kontyngenty zboża po cenach możliwie jaknajniższych i nie dopuszczać w ten sposób do dalszego ogładzania ludności miejskiej.

Tych zadań nie są w stanie wykonać poszczególne Zarządy Miast, gdyż za spełnienie ich są niezbędne ogromne fundusze, których kasy miejskie, niezdolne zadość uczynić bieżącym potrzebom, nie posiadają.

W tych warunkach pomoc zewnętrzna, a przede wszystkim ze strony Rządu zjawiała się jako konieczność chwili. W zrozumieniu powyższego Towarzystwo Apropowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich, jako jedyna handlowa placówka komunalna, podjęła energiczne starania wspólnie ze Związkiem Miast, celem uzyskania pomocy rządowej na potrzeby aprowizacji Miast. Starania nasze uwieńczone zostały względnie pomyślnym wynikiem, gdyż udało się osiągnąć kredyt obrotowy, niezbędny dla samego tylko sfinansowania zakupów zboża lub mąki w wysokości jednego miljarða marek, stosownie

do repartycji Związku Miast, zatwierdzonej przez Ministra Apropowizacji. Kredyt ten oczywiście nie jest wystarczający na całkowite pokrycie potrzeb ludności miejskiej, gdyż nie daje możliwości ani skupu jednorazowo ilości zboża, niezbędnych dla ludności miejskiej, pozbawionej ze szlorocznego kontyngentu, ani możliwości zamagazynowania zakupionych ilości zboża. Pomimo to kredyt powyższy przy **należytem zużycowaniu** może okazać wydatną pomoc miastom.

Umiejętne i sprawne jego wykorzystanie da możliwość wprowadzenia do danego miasta w terminie trzy miesięcznym, na jaki został udzielony, znaczniejszych ilości zboża, co musi spowodować pewną regulację cen, a w każdym razie zatrzymać orgię wzrostu cen i spekulacji.

Ponieważ przyznany przez Rząd kredyt — jest kredytem, udzielonym przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową z funduszy obrotowych, zaistniała konieczność skoordynowania całej akcji w jednej instytucji handlowej, w której miasta w znacznej części już są, a w pozostałej mogą być zorganizowane, t. j. T-wo Apropowizacji Miast Polski i Ziemi Wschodnich, tembardziej, że w przeciwnym razie zachodziła słuszna obawa, iż miasta, zakupując na własną rękę zboże, zaprowadziłyby na rynku konkurencję, a więc i wzrost cen.

T-wo nasze, przyjmując na siebie ten ciężki obowiązek, świadome jest że należyte wypełnienie możliwe będzie tylko przy wydatnej pomocy ze strony miast, a w szczególności jeśli miasta ściśle wypełniać będą postanowione przez Rząd warunki udzielonego kredytu.

Wobec scentralizowania całej akcji zbożowej w naszym T-wie koniecznym jest, aby wszystkie transakcje zakupu zboża, opartego na udzielonym kredycie, przechodziły przez T-wo. Pod tym względem jednak T-wo nasze pragnie uczynić poszczególным miastom jaknajdalej idące ułatwienia.

Ponieważ następnie kredyt, udzielony na sfinansowanie zakupu zboża, jest kredytem P. K. K. P. więc jest koniecznym złożenie należytego zabezpieczenia jego. Jako takie Rząd uznał weksel, wystawiony przez poszczególne miasta z żyrem banku i T-wa.

Chcąc więc skorzystać z kredytu przyznanego, miasto musi, na podstawie załączonego projektu decyzji Rady Miejskiej, uzyskać w jednym z miejscowych banków, uznanych przez P. K. K. P., poręczenie w formie żyra. Poręczenie powyższe uda się o tyle bez większych trudności uzyskać, że bank niema potrzeby wyasygnowania funduszków, a weksel jego, złożony za pośrednictwem naszym w P. K. K. P. nie obciąży jego kredytu wekslowego w tejże Kasie.

W pewnych wypadkach, co do których musiałoby nastąpić porozumienie z T-wem, nie wykluczą się możliwości zamiast żyra banku, uznać za dostateczne żyro poważnej firmy handlowej lub odpowiedzialnych obywateli.

Ponieważ wskazanem jest, aby miasta wystawiały nie jeden, lecz kilka weksli na ogólną sumę przyznanego miastu kredytu, weksle mogą być żyrowane przez różne firmy odpowiedzialne na sumę danego wekslu.

Towarzystwo nasze, z chwilą otrzymania wekslu miasta, zaopatrzonego w żyro uzyska kredyt na daną sumę wekslu w P. K. K. P. i będzie mogło przystąpić do zakupu zboża na potrzeby danego miasta, stosownie do nadesłanego jednocześnie z wekslem zamówienia.

Interes poszczególnego miasta, wymaga, aby rachunki za zboże, zakupione na podstawie jego weksli, były regulowane jaknajprędzej, przed upływem terminu trzymiesięcznego, na który weksel został wystawiony, za pomocą wpłat do P. K. K. P. na rachunek T-wa.

Za wpływy, otrzymane z regulacji rachunków powyższych, T-wo będzie mogło zakupywać dla tego

samego miasta nowe partje zboża lub mąki.

W ten sposób miasto, wystawiając raz jeden tylko tylko weksle, będzie mogło kilka razy dokonać obrotu towarowego i zaopatrzyć się w ilości zboża większe, niż byłoby to możliwe przy jednorazowym wykorzystaniu kredytu i zapłaceniu za towar dopiero w terminie płatności weksli.

Nadmienić należy, że każde miasto może korzystać i z mniejszej sumy, niż to wynosi przyznany mu kredyt, gdyż T-wo zakupi zboże na sumę wystawionego wekslu, zmniejszoną tylko o koszt dyskonta.

T-wo będzie kupowało zboże wyłącznie na rynku wewnętrznym po cenach rynkowych.

Ze względu na ogólną konjunkturę pożądanem jest, aby miasta, pragnące korzystać z przyznanego im kredytu, możliwie jaknajszybciej nadesłały nam niezbędne zapotrzebowania oraz weksel na sumę zakupową z żyrem, tembardziej, że od intensywności i w dokonywaniu zakupów i sprawności w spłaceniu należności w P. K. K. P. uzależnione jest otrzymanie całego kredytu lub nawet wogóle dalsze jego wykorzystywanie.

Celem ułatwienia miastom wykonanie instrukcji kredytowej, wydanej przez Rząd, załączamy przy niniejszym:

- 1) Projekt decyzji Rady Miejskiej, niezbędnej dla wystawienia wekslu.
- 2) Wykaz banków, uznanych przez P. K. K. P. dla danej akcji zbożowej.
- 3) Projekt deklaracji na zakup zboża.

4) Repartycję przyznanego kredytu.

Zaznaczyć musimy, że w ostatnim okólniku № 2920 z d. 13/VIII r. b. Zarządu Związku Miast wkładła się niedokładność, a mianowicie, wspomniano w nim, że weksle będą wystawione przez T-wa, a żyrowane przez miasto podczas kiedy z charakteru samej transakcji wynika, że jest odwrotnie: weksle muszą być wystawione przez miasto na zlecenie banku i przez bank żyrowane in blan-

co, co jest zgodne z instrukcją Ministerstwa i pierwszym okólnikiem Związku Miast z dn. 5/VIII r. b. № 2861.

Celem zebrania już niezbędnego materiału informacyjnego, który umożliwi przystąpienie do tak poważnej akcji, prosimy o odwrotną odpowiedź na następujące zapytania:

1) W jakiej wysokości miasto pragnie korzystać z przyznanego kredytu.

2) Za pośrednictwem jakiego banku lub firmy.

3) Czy miasto reflektuje na zboże, czy też na mąkę i w jakim ewentualnie stosunku.

4) Czy i gdzie ma źródła zakupu i czy pragnie z nich korzystać (ewentualnie z podaniem cen).

## Kronika miejska.

— **Pożar Teatru Miejskiego.** W związku z pożarem teatru miejskiego komunikujemy garść szczegółów, dotyczących strat poniesionych przez miasto.

Rekwizytornia i kostjomy były ubezpieczone przez Magistrat na sumę trzech milionów marek. Przedmioty te zostały nabyte od poprzedniego właściciela za kilkaset tysięcy marek. Jakkolwiek więc wydatkowana suma będzie pokryta, to jednak wobec wzrostu wartości rekwizytów i kostymów miasto poniosło pewne straty.

Pożar wszczął się w rekwizytorni z przyczyny dotąd niewyjaśnionej. Do dnia pożaru nie było dyżurów straży ogniowej, w teatrze, z powodu nieuregulowania przez b. dyrektora p. Żelwerowicza należności za dyżury w sumie 4.500 mk. Suma powyższa została wypłacona przez obecnego intendenta teatru w dniu pożaru, dzięki czemu w dniu tym straż zaczęła dyżurować.

Nadmienić należy, że poza Teatrem Wielkim, Łódź nie posiada żadnego budynku teatralnego zaopatrzonego w odpowiednie urządzenie przeciwpożarowe, jako to kurtynę żelazną i t. d. Zniszczony

wskutek pożaru teatr miejski pozostawał pod tym względem również wiele do życzenia.

W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja komisji teatralnej pod przewodnictwem wiceprezydenta D-ra Stupnickiego. Jest nadzieja, że w ciągu przyszłego tygodnia, dzięki energii dyr. Noskowskiego i d-ra Kopcińskiego będą przedstawienia teatralne wznowione w prowizorycznym urządzonej budynku.

Grono obywateli naszego miasta zwróciło się do Magistratu z projektem, o wyznaczenie placu pod budowę nowego teatru, której dokonać można wspólnym staraniem władz komunalnych i zamożniejszych sfer miasta proklamodawcy złożyli pewien funduszu na cel powyższy, wyrażając nadzieję, że szersze sfery popieszą z pomocą, co umożliwi miastu realizację projektu.

Magistrat przyjął wzmiankowany projekt z uznaniem postanawiając wystąpić na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej z odpowiednim wnioskiem.

Kierownik Oddz. Zab. miasta inż. Lisowski zaproponował Magistratowi, aby miasto przeznaczyło część placu Dąbrowskiego pod budowę nowego teatru, zaś Dom Ludowy zbudować na Rynku Zielonym Według przypuszczalnych obliczeń budowa teatru, odpowiadającego najnowszym wymaganiom techniki, wyniosłaby sto dziesiąt milionów marek.

Gdyby Min. Skarbu zatwierdziło proponowane przez miasto podatki od siły przemysłowej i wódki miasto pokrywając całkowicie swój budżet, miałyby jeszcze rocznie sumę stu milionów na inwestycje, co umożliwiłoby budowę Domu Ludowego i Teatru Miejskiego. Podatek od siły przemysłowej Min. uchyliło. Teraz że los czeka podatek od wódki, którego gmina miasta Krakowa ma dwieście milionów marek rocznie.

Inicjatorem zbierania pośród przemysłowców i warstw zamożniejszych funduszu na budowę teatru był ławnik Wydz. Zapr. p. Wajs.

### Wizyta dziennikarzy skandynawskich, angielskich i rumuńskich w Łodzi.

Biuro prasowe M. S. Z. zawiadomiło Prezydium Miasta Łodzi, w d. 27 sierpnia że w krótkce przybędą do Polski trzy wycieczki dziennikarzy skandynawskich, rumuńskich i angielskich, a mianowicie:

1) wycieczka dziennikarzy skandynawskich będzie bawiła w Łodzi dn. 18. IX-21 r. (przybędzie z Warszawy),

2) wycieczka angielska będzie bawiła w Łodzi dnia 13. X-21 r. (przybędzie z Zagłębia Dąbrowskiego).

3) wycieczka rumuńska będzie bawiła w Łodzi dnia 8. X-1921 r. (przybędzie z Zagłębia Dąbrowskiego).

Biuro Prasowe M. S. Z., kładąc szczególny nacisk na doniosłość tych wycieczek, uprasza Prezydium miasta Łodzi o zorganizowania przyjęcia i pokazów w porozumieniu z przedstawicielami miejscowej prasy do których jednocześnie Biuro Prasowe zwraca się jako do organizacji zawodowych.

### —Pobory urzędników miejskich.

Dziś pod przewodnictwem prezydenta Rzewskiego odbyła się konferencja Kom. Międzyzw. Prac. Miejskich w sprawie poborów, wprowadzenia kasy przezorności, kasy emerytalnej i stabilizacji. Min. Skarbu w zasadzie zgadza się na proponowany zasilek i zrównanie płac urzędników łódzkich z płacami warszawskich urzędników komunalnych, z tym jednak zastrzeżeniem, że podwyżki będą zależne od podwyżek poborów urzędników państwowych.

—Przeciwko zebraniu. Magistrat postanowił zwrócić się do Województwa z propozycją zwołania konferencji z udziałem przedstaw. Komitetu Rządu na m. Łódź, kom. pol.

państwowej i Magistratu w sprawie wydania zakazu uprawiania zawodowej zebraniń na ulicach miasta.

### OSOBISTE.

Prezydent Rzewski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy, gdzie zabawi do poniedziałku.

Zastępować prezydenta będą wiceprezydent dr. Stupnicki i ławnik Badzian.

— **Z Wydziału Zaprowiantowania.** Wydział Zaprowiantowania miasta sprzedaje ziemniaki na składzie przy ul. Jerzego № 8 bez ograniczenia ilości, licząc w detalu po 2400 mk. za korzec, hurtowo po 2200 mk. za korzec.

### W sprawie spisu ludności.

Urząd Statystyczny komunikuje:

Dnia 30 września odbędzie się pierwszy powszechny jednodniowy spis ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Spis ten posiada doniosłe znaczenie społeczne.

Po raz pierwszy objęte będą spisem wszystkie dzielnice Polski dotychczas rozdzielone kordonamiaborczych państw i żyjące w odrębnych warunkach gospodarczych, politycznych i kulturalnych.

Dla rachy robotniczego, dla robotniczych organizacji zawodowych, spółdzielczych, politycznych i oświatowych spis nie jest mniej ważnym jak dla całego państwa.

Dokładne dane, dotyczące ilości robotników najemnych, zatrudnionych w poszczególnych gałęziach przemysłu; stopnie uprzemysłowienia poszczególnych okręgów kraju, szczegółowa statystyka zawodowa, charakterystyka stosunków rolnych, stopień analfabetyzmu kraju, wreszcie dane o stosunkach, w jakich znajdują się masy pracujące — wszystkie te dane są niezbędne dla każdej gałęzi rachy robotniczego i niestety są to dane, których dla kraju naszego dotychczas nie posiada i których dostarczy nam dopiero pierwszy powszechny jednodniowy spis ludności.

Przeprowadzenie powszechnego spisu, zebranie materiału ścisłego i prawdziwego, jest przy niskim stopniu społecznego oświadczenia ludności kraju niezmiernie trudem i może być dokonane tylko przy jaknajszerszym spółdzielaniu całego społeczeństwa.

Organizacje robotnicze mające wpływ i zaufanie wśród zorganizowanych przez siebie członków, są w pierwszym rzędzie powołane do przyjęcia z pomocą Głównemu Urzędowi Statystycznemu przy wypełnianiu tak doniosłego zadania.

Pomoc organizacji robotniczych winna się wyrazić przede wszystkim w oświadczeniu szerokich mas ludności o znaczeniu dokonywanego spisu, konieczności i obowiązku podawania władzom spisowym informacji ścisłych i prawdziwych, przeciwdziałaniu wszelkiej agitacji żywnościowo-oświadczeniowej, mogącej pociągnąć za sobą szkodę dla przeprowadzenia spisu, lub obniżyć wartość udzielanych przez ludność informacji.

W poczuciu spełnianego przez siebie obowiązku społecznego każdy obywatel Rzeczypospolitej winien udzielić władzom spisowym prawdziwych i dokładnych informacji na postawione mu pytania.

## Z CAŁEJ POLSKI.

### Echa strejku w Warszawie.

Posiedzenie Rady Miejskiej z d. 25 września. Przy pełnej sali, przy gęsto zaludnionej galerji, otworzył wczoraj wiecpr. Nowodworski nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Pierwszy zabrał głos prezydent miasta P. Drzewiecki, który wyjaśnił przyczyny trudności finansowych magistratu. Zdaniem mówcy, winę przede wszystkim ponosi rząd, który wszystkie podatki — z podatkiem dochodowym na czelebierze wyłącznie dla siebie; z obmyśleniem zaś źródeł dochodów municypalnych zwleka i wykazuje brak decyzji. Miasto więc

opierać się musi na subsydjach państwowych, które są i niedostateczne i nieergalarnie wpływają, co wobec ciągłego spadku waluty wytwarza szereg trudności.

Pomimo, to, miasto potrafiło przeprowadzić cały szereg inwestycji, przynoszącyen mu straty.

Prezydent prosi, by Rada wybrała delegację, któraby razem z prezesem Rady i przedstawicielami magistratu wyjaśniła rządowi obecną sytuację i przekonała go, iż tak dalej być nie może. Stosunki dotychczasowe zmusiłyby miasto do zwinięcia wszystkich przedsiębiorstw miejskich. Prezydent wyraża nadzieję, że da się uzyskać dla miasta dwa podatki: mieszkaniowy i od grantów.

R. Łypacewicz wyraża żal, że takie dyskusje prowadzi się dopiero, gdy jest nóż na gardle. Państwo nie spełnia swych obowiązków względem miasta, nie dając mu strzydz podatkowego barana i nie umiejąc strzydz go samo. Wobec tego miasto zupełnie nie jest uprawnione do subsydjów. Nasza gospodarka miejska ma dużo wad, ale bądź co bądź jest dużo lepszą od gospodarki państwowej. Ona jest winna przede wszystkim nieuregulowanie waluty. Trzeba wszystko przelicytować na złote franki i wedle tych norm zreformować gospodarkę. Dopóki rząd jej nie naprawi, musi on dopomagać miastu w jego kłopotach.

R. Jaworowski zarząca rządowi że dotąd umiał tylko jedno: doradzać miastu oszczędność. Gdyby miasto słuchało tych rad, skasowałoby teatry przestałoby uprawiać grunty podmiejskie, usunęto robotników etc. System oszczędnościowy, doradzany przez rząd, byłby systemem barbarzyństwa. Dzisiaj chłop sordzodaje jedno jajko i płaci niemi podatek od czterech morgów ziemi. Jednocześnie wypuszcza się po 600 milj. rnk. dziennie z pod prasy i wprowadza się wolny handel. Mówca przeciwny jest wymienianiu w obecnej chwili marek na złote, bo przy dzisiejszym

Wstrojach zacznie się zaraz spa-  
dek owego złotego. Wprowadzenie  
wolnego handlu i zaniechanie  
walki z lichwą jest w terażniej-  
szych warunkach najniebezpiecz-  
niejszym bolszewizmem. Rząd  
masi teraz płacić za swoje błędy,  
masi dać miastu na podwyższenie  
płac pracownikom nie mogącym  
żyć przy terażniejszej drożyznie.

Mówca stawia następujący

### wniosek P. P. S.

„Poleca się delegacji, wybranej do  
kontraktacji z rządem, by wystąpiła  
jako najenergiczniej przeciwko szerzącej  
się lichwie żywnościowej oraz  
wolnemu handlowi produktami spo-  
żywczymi, który wywołał wielki  
wzrost drożyzny w ostatnich cza-  
sach. Rada miejska domaga się od  
rządu energicznej akcji przeciwko  
lichwie żywnościowej (zgodnie z a-  
stawa z dnia 2 lipca 1920 r.) oraz  
sekwestru ziemiopłodów, aprowizacji  
państwowej i miejskiej dla robotni-  
ków i pracowników.

Po przemówieniu r. Lwa listę  
mówców zamknięto. Przemawiali rr.  
Hirszhorn, Dymowski, (który radzi  
pokonflikować miliony dorobkiewi-  
czom wojennym, za co oklaskuje go  
lewica), Dewnecki (grożący samosa-  
dami robotniczymi nad rozhulanymi  
paskarzami) i Janikowski.

We wszystkich przemówieniach  
wyraźnie akcentował się gniew mia-  
sta na eksploatującą je wieś i nie-  
chęć do rządów chłopskich.

Rada uchwaliła, zgodnie z wnio-  
skiem Magistratu, wysłać do rządu  
delegację, złożoną z 5-u radnych.  
Wniosek r. Jaworowskiego rozdzie-  
lono na 3 części. Ustęp o walce z  
lichwą przeszedł jednogłośnie. Nato-  
miast część, dotycząca zniesienia  
wolności, handlu, nie znalazła łaski  
w centrum i prawicy, co wywołało  
hałas na galerji i okrzyki: „niech  
żyje wolny pasek.“ Żądanie sekwe-  
stru — uchwalono. Do delegacji wy-  
brani zostali rr. Arciszewski, Ro-  
termund, Jaworowski, Brzeziński i  
Nowodworski.

## OGŁOSZENIE.

1. Wydział Budownictwo Magistratu m. Łodzi zawiada-  
mia fabrykantom, że dozwolonem jest wywożenie żużli z fabryk  
na ul. Wileńską, począwszy od fabryki Plichala aż do toru  
Kolei Kaliskiej.

2. Wydział Gospodarczy Magistratu m. Łodzi Dzielna  
2 a, prosi o złożenia oferty na dostawy siana i słomy.

### Magistrat m. Łodzi.

## LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 14 Września 1921 r. od godz. 9-ej rano odbęda się licytacje przy ul.:  
Przejazd № 36, popielniczka, Gdańska 31a, kapa.

Dnia 15 Września 1921 roku od godz. 9ej rano odbęda się licytacje przy ul.:  
6-go sierpnia № 30, okrycie białe. Łowickiej № 11, zegar ścienny.

## O G Ł O S Z E N I E.

Wydział Zaprojektowania Miasta podaje do wiadomości, iż na składach przy ul. Jerzego 8 i na Konstakynowskiej 99 sprzedaje posiadaczom legitymacji chlebowych 1/2 korca ziemniaków po cenie Mk. 600.— za ćwiartkę.—

## O G Ł O S Z E N I E.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 1 czerwca 1921 r. obłożone zostaną od dnia 1-go stycznia 1922 r. opłatą na rzecz miasta wszystkie szyldy i reklamy umieszczone na frontach domów, w stosunku 10.— mk. za każdy decymetr kwadratowy.

Opodatkowaniu nie podlegają szyldy, których powierzchnia jest równa lub mniejsza niż 0,15 m. kw. .

W tym celu od dnia 16. sierpnia r. b. Magistrat rozpoczął pomiary istniejących szyldów dla ustalenia wymiaru podatku od właścicieli szyldów i reklam.

Właściciele szyldów, którzy będą chcieli zmniejszyć lub zdjąć istniejące, szyldy, zechcą to czynić przed dokonaniem pomiarów.

**Magistrat m. Łodzi.**

## O G Ł O S Z E N I E.

Przedsiębiorcy na przewóz opału ze składów Wydziału Zaprojektowania do lokali szkół powszechnieo proszeni są o niezwłoczne złożenie ofert z podaniem warunków w Wydziale Oświaty i Kultury Piłsudskiego 3, 1 p. pokój № 3 w godz. 1—3. pp. do dnia 15 września r. b.—

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.